

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 15(24)

Mierzeszyn, 1 sierpnia 2011 r.

ISSN 2082-0089

Rok 2

**„JA CIEBIE NIE POTĘPIAM.
- IDŹ, A OD TEJ CHWILI JUŻ NIE GRZESZ!”**

J 8.11

„Trzeźwość potrzebna jak chleb”

MODLITWA DLA ALKOHOLIKÓW

Ojcze Niebieski, jestem chory. Dałeś mi życie i zdrowie, ale przez nadużywanie alkoholu zniszczyłem Twoje dary i straciłem swoją wolność. Dużo ludzi cierpi przeze mnie, a inni dają mi odczuć, że nie jestem w porządku. Chciałbym być zdrowy, ale każde nowe postanowienie daje mi dodatkowe doświadczenie mojej słabości i niemocy. Wiem, że potrzebuję leczenia, a jednak boję się jego wymagań. Dużo ludzi mną pogardza i tak samo boli obojętność innych. Nie widzę ratunku, jeżeli Ty nie pomożesz.

Dziękuję Ci, Panie Jezu, za Twoją Najdroższą Krew. Wiele razy plamiłem moje sumienie, straciłem zdrowie, pieniądze, przyjaciół i honor - a jednak przez Twoją Krew zawsze pozostawała mi godność człowieka, za którego umarł Syn Boży. Jedynie Twoja Krew daje mi nadzieję i odwagę nowego rozpoczęcia. Panie, ratuj moje życie, ratuj moją rodzinę, moich przyjaciół. Przyjmij moją słabość i nicność i wypełnij ją do końca swoją Najdroższą Krwią. Przebaczając tym, którzy Ciebie przybili do krzyża, daleś nadzieję także mnie. Pragnę zmartwychwstać z Tobą i przyjąć Twojego Ducha, aby stać się nowym człowiekiem.

Duchu Święty, wypełnij moje serce, abym był pokorny. Własnymi siłami nie mogę się leczyć. Potrzebuję pomocy od innych, potrzebuję prawdy, wspólnoty i wytrwałości, potrzebuję nowej radości życia i wiary, która jest Twoim darem.

Umacniaj mnie we wszystkich pokusach i kryzysach i pomóż mi pomagać innym, którzy również walczą o prawdziwe życie.

Maryjo, Nadziejo pokutujących i Matko Dobrej Rady, bądź zawsze blisko nas! Amen.

Królowo Polski, wzmacniaj naszą słabą wolę, ulecz z chorób nas wyniszczających, zwłaszcza alkoholu. Króluj w naszych rodzinach i w całym Narodzie trzeźwym i czystym, wiernym Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom. Amen.



**NIE WOLNO CI
NISZCZYĆ SIEBIE,
BO NIE ŻYJESZ
TYLKO DLA
SIEBIE!**

BL. JAN PAWEŁ II

**SIERPIEŃ
MIESIĄCEM
ABSTYNENCJI**

WWW.DUSZPASTERSTWOTRZEZWOSCI.PL

APEL ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI
na sierpień 2011 roku

KOMUNIA Z BOGIEM ŹRÓDŁEM TRZEŻWOŚCI

Wstęp

Rok 2011 w naszej Ojczyźnie jest okazją do przypomnienia dziedzictwa trzech wielkich synów polskiego Kościoła. Trwamy w dziękczynieniu za błogosławione życie Jana Pawła II, którego papież Benedykt XVI wyniósł do chwały ołtarzy. 3 sierpnia obchodzimy także 110. rocznicę urodzin sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zbliżamy się również do uroczystości zamykających rok św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ci wielcy pasterze ukazują nam drogi chrześcijańskiej świętości. Są też wzorami troski o trzeźwość człowieka i całego narodu. Ich świadectwo mobilizuje nas do godnego przeżycia sierpnia – tradycyjnego miesiąca abstynencji.

Kościół prosi wszystkich Polaków o świadectwo abstynencji z motywów religijno - moralnych, wychowawczych i patriotycznych. Abstynencję możemy ofiarować Bogu jako wynagrodzenie za grzech pijaństwa. Jest ona także znakiem troski o zbawienie tych, którzy nadużywają alkoholu lub są zagrożeni uzależnieniem. Możemy ją ofiarować drugiemu człowiekowi w trosce o jego godność. To niezawodny lek na uzależnienie oraz bezcenne wsparcie trzeźwiejących. To wartościowy przykład wychowawczy dla najmłodszych oraz umocnienie tych, którzy zachowują umiar. Abstynencję możemy także ofiarować naszej Ojczyźnie. Pamiętając o bohaterach polskiej niepodległości i wolności, mamy okazję podjąć osobistą walkę z tym, co niszczy i osłabia naród.

Podjęcie abstynencji to również szkoła samokontroli. Wiele osób deklaruje, że alkohol nie stanowi problemu w ich życiu. Gdy jednak przychodzi do podjęcia abstynencji, rzekomo wolni ludzie nie potrafią przeżyć kilku tygodni bez alkoholu. Niech więc miesiąc abstynencji będzie próbą naszej wolności. Pokażmy, że potrafimy żyć szczęśliwie bez alkoholu.

Obraz aktualnych problemów i wyzwań

Alkohol to cichy, codzienny wróg życia duchowego i religijnego, rodzinnego i społecznego. Na świecie jest trzecią, zaś w Europie drugą najczęstszą przyczyną utraty zdrowia i przedwczesnej śmierci. Dlatego Światowa Organizacja Zdrowia uznaje go za substancję szkodliwą, której nawet najmniejsza ilość niesie ryzyko dla zdrowia. W Polsce z powodu alkoholu rocznie umiera ponad 12 tysięcy osób. Co trzecia osoba leczona w szpitalu psychiatrycznym przebywa w nim z powodu następstw uzależnienia i nadużywania alkoholu.

Niestety międzynarodowe rankingi plasują Polskę pośród państw, w których problemy alkoholowe są jednym z najważniejszych. Chociaż nie pijemy najwięcej w Europie, to jednak pijemy w sposób bardzo niszczący, szkodliwy i ryzykowny. Według dokumentów rządowych statystyczny Polak spożywa ponad 9 litrów czystego alkoholu rocznie. Gdy z grupy badawczej wyłączymy się najmłodszych, ta ilość wzrasta do 13 litrów. Dane nie uwzględniają jednak alkoholu pochodzącego z nielegalnego obrotu. Mimo alarmujących wskaźników, ciągle wzrasta dostępność fizyczna alkoholu. Obecnie w Polsce działa ponad 200 tysięcy punktów sprzedaży. Jeden przypada zatem na mniej niż 190 osób. Alkohol staje się produktem

powszechnie dostępnym niemal przez całą dobę.

Czy można się zatem dziwić, że milion Polaków jest uzależnionych od alkoholu? Że niemal 4 miliony to grupa pijących szkodliwie i ryzykownie? Nie sprawdziła się teza propagowana przez środowiska czerpiące zyski z alkoholu, że wzrost spożycia napojów niskoprocentowych przyczyni się do spadku spożycia tych najmocniejszych. W latach 1998-2009 obserwowaliśmy jednoczesny wzrost spożycia piwa i wódki.

Niektóre statystyki napędzają szczególnym bólem i rozgoryczeniem. Co trzecia kobieta w ciąży pije alkohol. A zatem co trzecia przyszła matka spożywa substancję, która ma działanie wczesnoporonne oraz niesie zagrożenie dla rozwoju dziecka. Dlaczego nie skutkuje wiele cennych akcji informacyjnych o Płodowym Zespole Alkoholowym i jego wpływie na całe późniejsze życie dziecka? Dlaczego rodzice, którzy w pierwszym rzędzie powinni chronić dziecko, sami wnoszą w jego życie tak poważne zagrożenie?

Nie zapominajmy, że alkohol jest nie tylko krytycznym zagrożeniem dla bezbronnych nienarodzonych dzieci, ale ma również niszczące działanie dla zdrowia oraz rozwoju emocjonalnego i intelektualnego nastolatków. Tymczasem 57 % nastolatków regularnie sięga po alkohol. Wzrasta jego spożycie przez dziewczęta, które piją już niemal tyle samo, ile chłopcy. Przez nagminne łamanie prawa młodzi kupują alkohol bez najmniejszych problemów.

Negatywne efekty spożywania alkoholu przynoszą również olbrzymie straty ekonomiczne. W roku 2009 w Polsce oszacowano je na blisko 17,5 mld zł. Na te szacunki składają się między innymi straty zdrowotne i materialne, koszty odszkodowań, hospitalizacji i rehabilitacji, niższa wydajność pracy. W tym samym czasie z podatku akcyzowego pozyskano zaledwie 10 mld zł. Ostatecznie wszyscy ponosimy koszty i wszyscy tracimy. Kto twierdzi inaczej, okazuje niewiedzę lub z premedytacją kłamie.

Za przedstawionymi statystykami kryje się dramat Polaków, którzy każdego dnia upadają pod brzemieniem uzależnienia; dramat milionów rodzin, które żyją w zniewoleniu, upokorzeniu, strachu i bólu; dramat zmarnowanych talentów, straconych życiowych szans i zaprzepaszczonych nadziei. Tymczasem dookoła nas szerzy się lekceważenie tego zjawiska. Alkohol traktuje się jak niegroźny produkt spożywczy, który nie powoduje żadnych negatywnych konsekwencji.

Komunia z Bogiem – centrum życia trzeźwych rodzin

Przedstawione problemy domagają się zdecydowanej reakcji. Przede wszystkim prosimy rodziny, aby kształtowały prawidłowe postawy wobec alkoholu. Silna i autentyczna więź z rodzicami oraz regularne i pogłębione praktyki religijne zapobiegają ryzykownym zachowaniom młodych ludzi. Dlatego pielęgnujmy w rodzinach przywiązanie do wspólnej niedzielnej Eucharystii oraz częstej modlitwy. Młodzi potrzebują także szczerzej rozmowy. Potrzebują mądrego zaangażowania rodziców w ich życie. Rodzice powinni rozbudzać w swoich dzieciach zainteresowanie nauką. Powinni dawać przykład poszanowania norm oraz otwierać na świat wartości. Muszą troszczyć się o przynależność do pozytywnych grup rówieśniczych. Rodzice nieobecni, wyobcowani, rodzice niezainteresowani losami córki lub syna to pierwszy krok do problemów dziecka z alkoholem.

Prosimy również, aby rodzice wystrzegali się działań, które wydają się niepozorne, ale w przyszłości mogą przynieść tragiczne konsekwencje. Nie ćwiczymy dzieci w picu alkoholu od najmłodszych lat. Nie przyzwyczajajmy, że alkohol to niezbędne uzupełnienie zabawy i świętowania.



Pozytywne oczekiwania dzieci i nastolatków wobec alkoholu skutkują większymi problemami z alkoholem w wieku dojrzałym. Mówienie zatem, że są jakieś nieszkodliwe formy osławiania dzieci z alkoholem, jest dowodem niewiedzy lub nieodpowiedzialności. Zapamiętajmy: jedyną formą trzeźwości do osiemnastego roku życia jest całkowita abstynencja. Aby młodzi ludzie w niej wytrwali, potrzeba wsparcia rodziców – ich miłości, bliskości i osobistego świadectwa pięknego życia bez alkoholu.

Troska o trzeźwość zadaniem rządzących

Kształtowanie właściwych postaw może się odbywać jedynie w otoczeniu przyjaznym trzeźwości. Za tworzenie takich warunków odpowiadają w pierwszym rzędzie władze centralne i samorządowe. Pierwsza zasada ich działania powinna brzmieć: nie szkodzić, nie rozpijać, nie demoralizować.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości nakłada na wszystkich, czyli na parlament, rząd i samorządy obowiązek zmniejszania fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Niestety widzimy, że działania podejmowane w tym obszarze są sprzeczne z duchem prawa. Z niepokojem obserwujemy decyzje kolejnych samorządów o zwiększeniu liczby punktów sprzedaży i zmniejszeniu odległości od szkół czy świątyn. Niepokojący jest brak wiedzy wielu radnych o skutecznych drogach profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Niedopuszczalne jest także uleganie naciskom tych grup, które w większej dostępności alkoholu widzą jedynie ogromne zyski.

Niepokojące lekceważenie tego istotnego problemu charakteryzuje także działania władz centralnych. Nie możemy akceptować sytuacji, w której z jednej strony wydaje się miliardy złotych na rozwój kapitału ludzkiego, a jednocześnie przez brak determinacji i dobrego prawa tak wiele ludzkiego potencjału jest bezpowrotnie marnowane. Jak mamy zrozumieć działania władz, które w jednym tygodniu chcą porządku na stadionach, a w kolejnym tygodniu proponują wprowadzenie na stadiony alkoholu, który ma bezpośredni wpływ na wzrost poziomu agresji i niebezpiecznych zachowań? Dlaczego tak wiele pozytywnych słów pada o przejmowaniu dobrych zachodnich wzorów, a jednocześnie nieustannie lekceważy się zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia, dokumenty grup eksperckich Unii Europejskiej, czy też nowe polityki realizowane w państwach sąsiednich prowadzące do obniżenia spożycia? Na osobną uwagę zasługuje skandaliczne stosowanie dyscypliny partyjnej zakazującej popierania ustaw zmniejszających dostępność alkoholu i aktywność promocyjną producentów. To nie tylko łamanie sumień, ale również działanie wbrew żywotnym interesom społeczeństwa.

Ponawiamy zatem postulaty wypowiediane przez wielu ekspertów i liczne środowiska. Trzeba zakazać, a przynajmniej znacząco ograniczyć reklamę oraz inne formy promocji alkoholu. Trzeba zakazać handlu alkoholem na stacjach paliw oraz w nocy. Ograniczenie fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu to jedno z najskuteczniejszych narzędzi profilaktycznych prowadzących do zmniejszenia spożycia. Z tego narzędzia korzysta wiele wysokorozwiniętych państw. Nie jest to polityka represji, ale polityka odpowiedzialności. To dalekowzroczna polityka ochrony najcenniejszych polskich wartości. W tej sferze nie wystarczą słowa i deklaracje. Potrzebne jest konsekwentne działanie w imię dobra wspólnego na przekór interesom wąskich grup.

Komunia z Bogiem wezwaniem do troski o drugiego człowieka.

Wobec tych niepokojących zjawisk, z tym większym uznaniem i wdzięcznością obserwujemy działalność wielu instytucji, ruchów, fundacji i osób prywatnych, które podejmują często heroiczną walkę o trzeźwość. Dziękujemy za pozytywne formy pokazywania, jak wspaniale i szczęśliwe może być życie bez alkoholu. Dziękujemy za karnawałowe i sylwestrowe bale oraz wesela bezalkoholowe, marsze trzeźwości, rekolekcje, obozy młodzieżowe i warsztaty. Pamiętajmy, że niemal co piąty Polak jest abstynentem. Nie jest więc tak, że wszyscy piją i wszyscy muszą pić. Dzięki nieustającej pracy Kościoła i wielu ludzi dobrej woli, Polacy piją ponad 25 % mniej, niż w innych krajach Europy. Jest to wielka wartość, którą trzeba obronić. Mówienie, że w innych krajach pije się więcej i mimo to nie występują problemy, jest kłamstwem.

Pamiętajmy o tym, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za własną trzeźwość, ale także trzeźwość drugiego człowieka. Każdy jest wezwany do dzielenia się miłością, którą obdarzył nas Jezus Chrystus. Troska o rozwiązanie problemów związanych z alkoholem musi być obecna w codziennej posłudze kapłanów, w trudzie wychowawczym nauczycieli, w pracy edukacyjnej na każdym poziomie, także akademickim. W to dzieło muszą się włączyć lekarze i osoby odpowiedzialne za zdrowie innych. Trzeba podejmować tę troskę w naszych miejscach pracy. Stosowanie towarzyskiego przymusu picia, ale również bierność wobec postępującego uzależnienia drugiego człowieka to grzech przeciw przykazaniu miłości bliźniego. Ten apel, chociaż rozbrzmiewa dzisiaj w świątyniach, kierowany jest do wszystkich Polaków. Troska o trzeźwość narodu jest sprawą nie tylko wiążącą, ale wszystkich. To sprawa każdego z nas.

Wołanie bł. Jana Pawła II o trzeźwość

Do takiej postawy wielokrotnie zachęcał nas bł. Jan Paweł II, zwłaszcza podczas pielgrzymki w 1987 r. To wówczas padły słowa surowego napomnienia: „Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkoślił w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: nie niszcz siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Kiedy więc degradujesz siebie przez nałóg, to równocześnie niszczysz drugich. Szkodzisz twojej rodzinie, twoim dzieciom. Osłabiasz społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość, zwłaszcza przy pracy.” Papież nie bał się mówić rzeczy trudnych, o których dzisiaj zbyt łatwo zapominamy. On darzył swój naród prawdziwie wielką miłością. Miłością, która nie lęka się stawiać wymagań. Niech jego nauki mobilizują nas do osobistej refleksji i odważnej decyzji o abstynencji, która jest darem miłości dla Boga, drugiego człowieka i Ojczyzny. W modlitwach zanoszonych przed oblicze naszej Jasnogórskiej Matki prosimy o siłę i wytrwałość, abyśmy nie ulegli pokusie zniechęcenia, abyśmy nie dali się zakrzyczeć głosom lekceważenia i bez trosk kpin. Poglębiając naszą wiarę w Bożą moc, doskonaląc się w ufności i miłości, dzielimy się świadectwem abstynencji, świadectwem naszej odwagi i znakiem nadziei na przyszłość.

Bp TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. Apostolstwa Trzeźwości



DUSZPASTERSTWO TRZEŻWOŚCI i OSÓB UZALEŻNIONYCH

duszpasterz:

ks. Prałat Bogusław Głodowski
ul. Słowackiego 161
80-298 Gdańsk 43
tel. 58 321 42 05
695 403 962
e-mail: kapelanpol@wp.pl

W Polsce prawie milion rodzin cierpi z powodu alkoholizmu, narkomanii, przemocy. Często ukrywają to cierpienie, bo się wstydzą. Nie szukają pomocy, bo przestali wierzyć, że mogą ją otrzymać. A przecież z tego zakłętego kręgu można wyjść!

Ks. prałat Bogusław Głodowski, archidiecezjalny duszpasterz trzeźwości pomaga rodzinom z problemem alkoholowym. Jest inicjatorem powstania grup samopomocowych: AA/Al.-anon/Allateen. Współpracuje m.in. z Gdańskim Telefonem Zaufania.

Pomoc ks. prałata Bogusława Głodowskiego:

- porady inwidualne dla rodzin z problemem alkoholowym;
- punkt informacyjny, poradnictwo dla uzależnionych i współuzależnionych;
- konsultacje i diagnozowanie przyczyn i etapu uzależnienia;
- trening odnowy komunikacji małżeńskiej
- dialog małżeński;
- duchowy doradca w terapii uzależnień.



**Ks. prałat Bogusław Głodowski
na audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II**

MODLITWA DLA CZŁONKÓW RODZINY ALKOHOLIKA

Panie Jezu Chryste, dzięki Ci przede wszystkim za wiarę, ponieważ bez niej już nie wiedziałbym, jak żyć, jak wytrzymać pod krzyżem naszej rodziny. Razem z ojcem chorego chłopca z Ewangelii wołam: „Wierzę, Panie, zaradz memu niedowiarstwu!” Nieraz zadaję sobie pytanie: jak długo musimy wytrzymać jeszcze pod krzyżem? Wtedy zapominam o tym, że nasz krzyż to przecież również Twój krzyż. Dlatego chcę już nie tyle patrzeć na nasze cierpienie, co raczej rozważać Krew Twoich ran przelaną dla zbawienia całego świata. Amen.

ISTOTA ALKOHOLIZMU

Alkohol jest wspaniałym środkiem rozwiązującym. Rozwiązuje on małżeństwa, rodziny, przyjaźnie, konta bankowe, komórki wątrobowe i mózgowie. Nie rozwiązuje tylko żadnych problemów.

MODLITWA

Ze wstydem i żalem patrzę wstecz na smutne okresy mojego życia, a zarazem z wdzięcznością zauważam, że uzyskałem przez moje leczenie więcej, niż przedtem straciłem przez słabość i grzechy. Uwielbiam Ciebie, Panie Boże, za cud Twojej miłości, za „błogosławioną winę” w moim życiu! Podobnie jak Krew Chrystusa dała światu więcej, niż zniszczył grzech pierworodny, ja też mogę dzisiaj stwierdzić, że przez zwycięstwo nad chorobą i grzechem stałem się bardziej dojrzały i bogaty niż przedtem.

MSZA ŚWIĘTA

Serdecznie zapraszam wszystkich mających kłopoty z nadużywaniem alkoholu, ich rodziny na Mszę świętą w ich intencji, która odbędzie się w niedzielę 7 sierpnia 2011 roku o godz. 19⁰⁰ w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.

ks. Andrzej

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.